

ciąg dalszy ze str. 1

ku Polskiego premier zaprosił na sejmik powołaną **Władysława Baka** charakteryzując jego sylwetkę.

Proszę uprzejmie Wysoką Sejm — stwierdził na zakończenie premier — o akceptację przedstawionych wniosków. Prazne jednocześnie poinformować, że wiedza i doświadczenie ustępujących członków Rady Ministrów ^{leżących} nie wejdą w skład nowego rządu, będzie z pożytkiem wykorzystana na innych odpowiedzialnych odcinkach działalności.

(PAP)

W początkowej fazie główny nacisk położony zostanie na rozwój efektywnych inwestycji modernizacyjnych w przedsiębiorstwach. Wspierać

Przemówienie pos. K. Orzechowskiego (skrót)

Komisja Mandatowo-Regulaminowa zapoznana się szczegółowo ze sprawozdaniem Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów do Sejmu oraz informacją w sprawie protestów na wybory. Zapoznana się też z innymi aktami wyborczymi, a także z działalnością konwentów wyborczych.

Na podstawie tych dokumentów komisja stwierdza, że konsultacyjne spotkania obywatelskie zostały w pełni i celowo wykorzystane w pracach konwentów wyborczych. W miarę ich przebiegu i rezultatów konwenty odpowiednio kształtowały listy wyborcze. W ten sam sposób zostały wykorzystane również spotkania przedwyborcze, prowadzone już po zarejestrowaniu list przez odpowiednie komisje wyborcze. W ich wyniku w trzech przypadkach zostały wprowadzone odpowiednie zmiany do zarejestrowanych już list.

Państwowa Komisja Wyborcza wypełniając swoje obowiązki, wynikające z orzeczeń Sądu Najwyższego, dokonywała wszelkich starań, by wybory zostały przeprowadzone prawidłowo, w ścisłej zgodności z przepisami ordynacji wyborczej i kunojwiększemu pożytkowi narodu i państwa.

W pracach obwodowych i okręgowych oraz Państwowej Komisji Wyborczej, zwłaszcza zaś przy ustalaniu przez nie wyników głosowania, uczestniczyli mężowie zaufania. W żadnym wypadku nie zgłosili oni zastrzeżeń do prac komisji wyborczych.

Do Sądu Najwyższego wpłynęło od obywateli 14 protestów na wybory. Spośród nich 4 wniesiono po upływie ustawowego terminu, 8 dalszych pozbawionych jest podstaw prawnych w rozstrzygnięciu ordynacji. Gdy Sąd Najwyższy, po przeprowadzeniu odnośnych postępowań, zda Sejmowi sprawę z ich

przebiegu i rezultatów, Komisja Mandatowo-Regulaminowa przedstawi Wysockiej Izbie swe stanowisko w tej sprawie oraz sformułuje odpowiednie wnioski.

Komisja Mandatowo-Regulaminowa stwierdza, iż wyborcy do Sejmu IX kadencji zostali przeprowadzone zgodnie z wymaganiami Konstytucji i ordynacji wyborczej. Nowy skład Sejmu reprezentuje wszystkie zasadnicze grupy społeczno-zawodowe, światopoglądowe orientacje, wszystkie pokolenia obywateli. Wśród 460 wybranych posłów 245 jest członkami PZPR, 106 — ZSL, 35 — SD. Posłów bezpartyjnych jest 74. Kobiół wśród posłów jest obecnie 93.

Społeczne oblicze obecnego Sejmu określa społeczne pochodzenie posłów: jest wśród nich 158 osób pochodzenia robotniczego, 199 — chłopskiego, 94 — inteligentkiego i 9 — innego. Pod względem społeczno-zawodowym skład Sejmu IX kadencji obejmuje 282 pracowników umysłowych, 106 posłów będących robotnikami i osobami bezpośrednio zatrudnionymi w produkcji, 53 rolników, 10 rzemieślników oraz 9 emerytów.

Skład Sejmu jest w istotnej mierze odmłodzony. Poniżej 25 lat jest dwóch posłów, w przedziale wieku od 25 do 29 lat — 13, od 30 do 39 lat — 85, od 40 do 49 lat — 152, od 50 do 59 lat — 141, od 60 do 69 lat — 55, wreszcie 70 lat życia i więcej liczy 12 posłów. W zestawieniu z Sejmem VIII kadencji wyraźnemu zmniejszeniu uległ udział posłów, którzy przekroczyli 50 lat.

Skład obecnego Sejmu jest nie tylko odmłodzony, ale też istotnie odnowiony. Aż 362 posłów nigdy jeszcze w Sejmie nie zasiadało. Dotychczasowy staż parlamentarny posłów 98 posłów przedstawia się następująco: 2 obecnym posłom zasiadało jeszcze w Krajowej Radzie Narodowej, podobnie też dwóch

w Sejmie Ustawodawczym. W Sejmie I kadencji — czterech, II kadencji — czterech, III — pięciu, IV — dziesięciu, V — siedemnastu, VII — dwudziestu osmiu, VIII kadencji uczestniczyło 90 spośród obecnych posłów. 151 posłów piastuje równocześnie mandaty radnych.

Wykształcenie wyższe posiada 277 posłów, niepełne wyższe — 17, średnie ogólnokształcące — 19, średnie zawodowe — 91, zasadnicze zawodowe — 32 oraz wykształcenie podstawowe — 24. Jest wśród nich m.in. 103 inżynierów i techników, 26 specjalistów rolnictwa, 49 pracowników nauki, 15 pracowników służby zdrowia, 15 pracowników rolniczych spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych, 13 twórców i pracowników kultury, 24 nauczycieli, 19 dziennikarzy, 10 pracowników zawodowych, 37 działaczy związków zawodowych, 50 działaczy organizacji młodzieżowych.

Na podstawie przytoczonych danych liczbowych Komisja Mandatowo-Regulaminowa stwierdza, że skład osobowy Sejmu IX kadencji właściwie odzwierciedla strukturę społeczno-zawodową i wieloką polskiego społeczeństwa, stanowi właściwą reprezentację podstawowych grup społecznych, środowisk zawodowych i regionów kraju, gwarantuje konieczną kontynuację prac, umożliwiając pełne wykorzystanie wiedzy i doświadczenia posłów o dłuższym stażu poselskim.

W sumie stanowią gwarancję efektywnego wykonywania przez Sejm IX kadencji jego konstytucyjnych praw i obowiązków.

Komisja Mandatowo-Regulaminowa składa wyrazy uznania i podziękowania tym wszystkim obywatelom — a liczba ich jest ogromna! — którzy trudnił się w pracach konwentów i komisji wyborczych wszystkich szczebli. (PAP)

Sklepy sportowe przed zimą

Zaopatrzenie w zimowy sprzęt sportowy jest w tym roku niewiele lepsze niż w ubiegłym. Najtrudniej kupić narty, których „Polport” w Szafarach dostarczy w czwartym kwartale br. i pierwszym 1986 zaledwie 19 tys. par, w tym dwa tysiące biegowo-śladowych. Przewidziany import nart (drogich, po około 100 tys. złotych) z renomowanych firm „Fischer”, „Mercedes” i „Head” nie rozwiąże problemu, bo potrzeby wynoszą 80 tys.

BUTÓW WIĘCEJ NIŻ NART

Choć brakuje nart, nie zabraknie butów, kijów i wiązań. Tych pierwszych trafi na krajowy rynek około 50 tys. par, w tym 10 tys. biegowych. Niewielkie to pocieszenie, bo kto kupi buty zjazdowe bez nart? A nawet jeżeli ktoś będzie miał wyjątkowo szczęście w postaci butów z nartami, to na pewno nie uda mu się kupić ocieplaczy, których w tym roku wyprodukuje się w całym kraju zaledwie 15 tys. Uzupełnieniem będą ciepłe kurki i spodnie (oddzielnie) m.in. z firm polonijnych.

Pierwszy raz od 9 lat pojawiają się w naszych sklepach rękawice narciarskie. Sprawdzone ich z Chin 84 tys. par. Ceny rękawiczek z prawdziwej skóry wynoszą 5,5-8 tys. zł, ze sztucznej — do 2,5 tys. zł. Zamówiono również chińskie materiały. Te proponujemy klientom co bardziej zapobiegliwym na letni sezon 1986.

Dla wszystkich chętnych wystarczą na pewno nart dziecięcych i młodzieżowych. Łącznie z importem z NRD trafi ich na półki sklepowe około 90 tys. par. Zabraknie natomiast niektórych numerów butów do jazdy figurowej na lodzie. Ich produkcja deter-

minowana jest bowiem dostawą żywności z wrocławskiego „Polportu”. Najtrudniej będzie kupić numery od 18 do 24.

Zjazd z góry na... butach

KUPUJMY JUŻ TERAZ

Ogólnokrajową sytuację potwierdza zaopatrzenia sklepów sportowych w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Ilość sprzętu sportowego zakontraktowanego przez wojewódzkę przedsiębiorstwa handlu wewnętrznym są, delikatnie mówiąc, mizerna. Będzie wszystkich po trochu, z wyjątkiem nart dla dorosłych. Narty dla dzieci znajdują się w sklepach woj. białostockiego w ilości 480 par (plastikowe i drewniane). Zamówiono również 140 par butów, 325 par kijów oraz 75 kompletów wiązań i 500 okularów. Tragicznie jest i bę-

dzie z ubraniami narciarskimi. 15 kompletów ocieplaczy dla dorosłych na całe województwo może tylko rozśmieszyć, jak również 35 ciepłych skafandrów.

Na nogi miłośników jazdy na lodzie trafi w tym roku 225 par figurówek oraz 500 par butów do hokeja.

Większość wymienionego wyżej sprzętu sportowego znajduje się jeszcze w sprzedaży w sklepach sportowym przy ul. Lipowej w Białymstoku. Możemy tam kupić buty zjazdowe „Kasproy” w

tów do hokeja. Dla wszystkich chętnych wystarczą buty zjazdowych i biegowo-śladowych. Gorzej z nartami. Dla dorosłych nie będzie ich w ogóle, za to dzieciom nie powinno zabraknąć.

W sklepach WPHW w całym województwie znajdzie się dosyć dużo, bo aż 400 ocieplaczy dla dzieci, które są zawsze poszukiwane przez rodziców. Pod ostatkiem jest sanek metalowych i drewnianych. Niestety, wszystkie są

wiem sprzętu tego zabraknie tu również w sklepach WPHW. Ostatnio sprzedano tam około stu par „desek” z poprzedniego sezonu.

Znacznie łatwiej jest kupić narty dla dzieci. W sklepach są „zjazdówki” zarówno polskie jak i z importu z NRD. Za mało jest jednak popularnych, tanich wiązań do nart dziecięcych.

Nie ma kłopotów z butami do nart zjazdowych i biegówek. Na razie są wszystkie numery. W pełnej podaży znajdują się także sanki, w przeważającej większości, niestety, bez oparcia. Dużym zainteresowaniem cieszą się narciarski z NRD w cenie 3500 złotych.

Nadal występują duże kłopoty z kupnem odzieży sportowej. Najbardziej brakuje ocieplaczy męskich. Nieco łatwiej nabyć ubranka dla dzieci, ale też nie jest to proste.

Kierownik Działu Obrót Artystyczny Sportowo-Turystyczny WPHW w Suwałkach — Błażej Stankiewicz uważa, że tegoroczne zaopatrzenie w zimowy sprzęt sportowy jest lepsze, niż w roku ubiegłym. Oczywiście, z wyjątkiem nart. Sytuacja natomiast poprawiła się znacznie, jeśli chodzi o figurówki i buty do hokeja.

MARIA ROMANOWSKA

Wystąpienie pos. M. Woźniaka (skrót)

(skrót)

W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianach ordynacji wyborczej i centralnych organów administracji państwowej przedkładam Wysockiej Izbie sprawozdanie z pracy komisji wraz z wnioskami.

Przedłożony przez rząd projekt ustawy dotyczy jednej z kluczowych dla kierowania państwem spraw, mianowicie struktury i zakresu kompetencji organów państwowych oraz ich organizacji. Proponowane zmiany są częścią całego procesu przekształceń struktury administracji centralnej, mających na celu dostronienie funkcjonowania administracji państwowej i ulepszenie reformy gospodarczej.

Proces ten został zapoczątkowany uchwałami IX Zjazdu PZPR, polityką współdziałających z nią ZSL i SD oraz uchwałami Sejmu. W cyklu przekształceń struktury administracji centralnej realizowano część zamierzeń polegających na ograniczeniu liczby ministerstw, działów, gabinetów, przekształceniu komisji planowania w organ sztabowy rządu, określeniu zadań resortów we wdrażaniu reformy gospodarczej oraz powołaniu niektórych urzędów dla wyodrębnionych dziedzin życia społecznego i gospodarczego.

Komisja w toku dwukrotnego posiedzenia zapoznana się z projektem ustawy i przedyskutowała jego rozwiązania szczegółowe i oczekiwane skutki. Dyskusja pokazała całą złożoność i skomplikowanie procesów, którymi sterują organa państwowe centralne i terenowe, a także możliwe zahamowania w realizacji nakreślonych celów. Zahamowania te mogą wynikać zarówno z niedostatków rozwiązań organizacyjnych i systemowych, jak też z braku kadrowych.

Dlatego komisja pragnie zwrócić uwagę Wysockiej Izby na sprawy, które w toku realizacji winny być przedmiotem szczególnej troski i kontroli Sejmu i odpowiednich działów rządu. Pierwszy kompleks spraw otwiera utworzenie urzędu ministra Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej. Projekt zmierza do usunięcia występujących w praktyce barier resortowych, utrudniających prowadzenie spójnej polityki mieszkaniowej i budownictwa. W odrzuceniu społecznym coraz ostrzejszym problemem staje się i to nie tylko w dużych aglomeracjach — sprawa remon-

tów mieszkań i urządzeń komunalnych. Wiele z ograniczeń wiąże się z międzyresortowymi barierami, dlatego komisja wyraża przekonanie, iż dla tak ważnego społecznie i gospodarczo działania nowe rozwiązania stworzą korzystniejsze warunki.

Nowy resort obejmuje gospodarkę przestrzenną. Komisja podkreśla konieczność jego ścisłego współdziałania z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów, która opracowuje plany makroregionalne dla uzyskania spójnego systemu planowania rozwoju przestrzennego. Do komisji wpłynęły wnioski dotyczące m.in. spraw planowania przestrzennego i regionalnego, nadzoru budowlanego, geodezji i kartografii. Poniżej wykraczają one poza projektowaną ustawę — komisja przekazuje je prezesowi Rady Ministrów do uwzględnienia w pracach nad dalszym doskonaleniem administracji.

Utworzenie urzędu ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej uzyskało poparcie komisji w szczególności powołanie spraw produkcji rolniej z użytkownikami gruntów i ich ochroną oraz przekazanie wórnego przetwórstwa surowców drzewnych w gestię przemysłu. Podkreślenia wymaga zapewnienie dobrego funkcjonowania i utrzymania struktury wewnętrznej państwowej gospodarki leśnej, a także jej wzmocnienie.

Rozszerzenie kompetencji ministra Ochrony Środowiska o zasoby naturalne, a więc skupienie w jednym resorcie gospodarki wodnej, ochrony środowiska i przyrody, prac geologicznych oraz ochrony złóż kopalin przysięła z aprobatą. Przypomnieć trzeba pozytywne odezwanie społeczne, które towarzyszyło utworzeniu samodzielnego Urzędu do spraw Ochrony Środowiska. Ten ciąg działań wydaje się logiczny. Coraz ostrzej rolega się wołanie o większą skuteczność ochrony środowiska człowieka. Wymaga to bardzo poważnych działań, nie tylko ekonomicznych, ale zmian postaw ludzi.

Urząd ministra Gospodarki Materialowej, rozszerzony o gospodarkę paliwowo-energetyczną, uznaje się za korzystny dla walki o racjonalną gospodarkę surowcami i energią z uściśleniem na szersze wykorzystanie mechanizmów ekonomicznych i ograniczenie regulacyjnych. Łączenie Urzędów Kultury Fizycznej i Sportu z turystyką przypomina, iż nierzadko są rozwiązania organizacyjne nieefektywne, z których trzeba się potem wycofywać. (PAP)

Dyskusję wywołała propozycja integracji polityki finansowej i cenowej. Ukierunkowanie i wiązanie cen z rzetelną kalkulacją kosztów i ich uzasadnioną wielkością musi wiązać się z kontrolą finansową i dobrą znajomością profesjonalną poszczególnych dziedzin gospodarki. Stąd rozwiązanie wydaje się właściwe i zgodne z duchem reformy gospodarczej. Istnieje jednak i ten rodzaj doświadczeń społecznych, który utrudnia Ministerstwo Finansów z działaniem głównie w sferze fiskalnej, dlatego komisja zapowiedziła rządowi dokonania skrajowej polityki finansowo-cenowej uznaje za zobowiązanie, które uzasadnia przyjęcie powyższej propozycji.

Ważnym postanowieniem ustawy jest koncentrowanie całości spraw administracji państwowej, centralnej i terenowej, łącznie z nadzorem i kontrolą w jednym urzędzie. Komisja Nadzwyczajna rozpatrując przedłożony projekt zmian organizacyjnych i wnioskując o jego aprobację, a w konsekwencji zniesienie trzech ministerstw i dwóch urzędów centralnych pragnie zaakcentować wielkie zainteresowanie społeczeństwa działaniami organizacyjnymi i metodami pracy zarówno urzędów centralnych jak i terenowych. Istnieje olbrzymie uświadomienie na biurokrację, której przykłady są jeszcze niestety, częste. Dlatego też rozwiązania zmierzające do rozszerzenia działań systemowych oraz doskonalenia doboru i metod kształcenia kadr będą pożyteczne i aprobowane. Komisja widzi możliwość uzyskania dalszego postępu w dziedzinie metod kierowania państwem.

Równocześnie podkreślić pragnie wielką troskę posłów wyrażoną w trakcie prac komisji, aby zadeklarowane przez rząd zamiary wzmocnienia terenowej administracji z wygospodarowanych środków znalazły jak najszybciej odbicie w praktyce. W szczególności zaś wzmocnienie administracji stopnia podstawowego pracującej w bezpośrednim styku ze społeczeństwem i dla społeczeństwa, co byłoby realizacją społecznych oczekiwań wyrażonych w kampanii wyborczej do Sejmu IX kadencji.

Wnoszę o uchwalenie ustawy z poprawkami przedłożonymi Wysockiej Izbie w przekonaniu, iż ustawa ta pomoże rządowi w jego dziele usprawniania administracji i będzie etapem na drodze dalszego niełatwego przeobrażenia systemu funkcjonowania państwa. (PAP)



Widok ogólny sali produkcyjnej.

Drobiarskie „żniwa”

Jeżeli żniwami można w przenośni nazwać zbieranie efektów solidnej pracy, to właśnie w zakładach obserwujemy żniwa, tyle że... gęsie — słyszymy od dyrektora Suwalskich Zakładów Drobiarskich mgr. inż. Zdzisława Szostaka.

Właśnie, po to, aby teraz produkcja mogła odbywać się bez przeszkód, uprzednio trzeba było nieźle popracować nad bazą surowcową. Sezon uboju i przetwórstwa gęsi potrwia jeszcze miesiąc, a potem przyjdzie pora na kaczki.

Warto wspomnieć, że około 90 proc. bieżącej produkcji trafi na eksport, głównie do Republiki Federalnej Niemiec, a że padać idzie sprawnie... „dzisiaj zgłosimy do „Animexu” dodatkowo 30 ton gęsi, które „robią wynik” — mówi dyrektor.

Jest sporo przesłanek wskazujących, że stopniowo zakład powraca do swoich dawnych możliwości. Tegoroczny plan zakładu wyprodukowanie około siedmiu tysięcy ton mięsa drobiowego. Jeszcze dość daleko do ilości osiągniętej przed czterema laty (10 tys. ton w r. 1981), ale pociesza to, że obecnie wyniki osiągane są przy minimalnym zużyciu pasz importowanych. Jako główny składnik paszy stosuje się obecnie zboża krajowe; trudniejsze i mniej wygodne zadanie niż korzystanie ze sprowadzanych składników, ale rolnicy współpracujący z SZD te potrzeby rozumieją. Zresztą objętościowe sankcje gospodarcze pasze z krajów zachodnich, chyba już nigdy w takim jak kiedyś stopniu, nie będą decydować o poziomie

produkcji. Dział surowcowy zakładów podjął wiele działań, które również dały efekty, w postaci... tzw. kurczaka wiejskiego. Jest to nic innego niż drób hodowany przy użyciu pasz własnych rolników (z minimalną pomocą z zapasów świadczonej przez SZD). Takie kurczaki są droższe w skupie, ale w sposób znaczący uzupełniają dostawy rynkowe.

Każde skuteczne działanie jest pożądanym, bowiem w odległej części Suwałk powstają nowe obiekty produkcyjne zakładów. Po ich uruchomieniu baza surowcowa powinna zapewnić dostawy drobiu w ilości 17 tys. ton rocznie. (kr)

Jak wyglądają „gęsie żniwa” próbował podejrzeć także nasz fotoreporter.



HONORATA KOWALEWSKA podczas wstępnego patroszenia gęsi.



ANNA ZUKOWSKA przygotowuje tuskę gęsi do schładzania.

Fot. Z. ZAREMBA

W białostockim teatrze

Premiera melodramatu

Po gościnnych występach Anny Chodakowskiej Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku przedstawi na małej scenie własną premierę. Będzie to przedwojenny francuski melodramat Charlesa de Peyret-Chappuis pt. „Szaleństwo” (Frénésie) w przekładzie Leona Pomierowskiego.

Nowa adaptacja nawiązuje do prapremiery sztuki w Teatrze Narodowym z 1938 roku, reklamowanej jako „przewrót w melodramacie”. Główna bohaterka, Elżbieta Coq grała wówczas Elżbieta Eichlerówna, na scenie białostockiego teatru zobaczymy w tej roli Różę Czaplewską. Inscenizacją i re-

żyserią spektaklu podjęła się Barbara Katarzyna Radecka, scenografię przygotowała Ewa Skowrońska.

Trzęsła „Szaleństwa” jest historia starej panny, jej zakochanej metamorfozy z szarego nieatrakcyjnego poppychadła w pełną demoniczną kobiecość istotę, jaka zachodzi w niej pod wpływem miłości. Sztuka ogromnie podobna do przedwojennym widowisk i to nie tylko egzaltowanym damom, pokójkowcom i kucharkom, namietnym czytelniczkom i żwawych roman-

ZWCIORAJSZYCH Listów

Ale wieje... jak na dworcu w Białymstoku

Nie będzie chyba zbytnią przesadą stwierdzenie, że nowy białostocki dworzec PKP zostanie zbudowany za około... 30 lat. Zatem postuży dopiero naszym dzieciom i wnukom. A my — dzisiejsi pasażerowie — chcąc skorzystać z usług PKP, jesteśmy skazani na odcieranie się o brudny, ściany obokutego budynku, przechadzanie się po peronach wyglądających gorzej niż w prowincjonalnym miasteczku. Przecież na białostockim dworcu nie zabrakło nawet o daszki ochronne na peronach, gdzie można by schronić się przed deszczem i wiatrem. Ci, co

oczekują na pociąg odjeżdżający z peronu I mogą jeszcze ukończyć się poczekalni. W gorzej sytuacji znajdują się pasażerowie oczekujący na często opóźnione pociągi przy III i IV peronie. Szczególnie teraz, w porze jesienno-zimowej.

W imieniu dojeżdżających, szczególnie matek z dziećmi apeluję do władz kolejowych o ustawienie nad ławkami ułat ochronnych, takich chociażby jak na przystankach MPK.

A. OKUSZKO

Białystok

Ubezpieczenie na siłę

Od kilku lat, systematycznie, przychodzą na mój adres upomnienia z PZU za rzekome nieopłacenie przez mego syna składek za samochód Fiat 126p nr rejestracyjny BKU-7709 (upomnienie wraz z blankietem przekazu przesyłam do zakładu). Wielokrotnie informowałem i tłumaczyłem, iż syn mój — Andrzej Chorożuchowski — po pierwsze już od kilku lat nie mieszka razem ze mną, po drugie — samochód dawno sprzedał i wyrejestrował.

respondencję (listy zawsze muszę odbierać na pocztę, ponieważ przesyłka jest pocztowa), napisałem do dyrektora PZU kolejną wyjaśnienie całej sprawy. Aby mieć pewność, że dotrze do adresata, wysłałem je również listem poleconym. U mnie pismo dostałem ponownie.

Poradźcie co mam robić? Jak mam wytłumaczyć pracownikom PZU, że tym samym samochodem od kilku lat jeździ już ktoś inny?

ANTONI CHOROŻUCHOWSKI

Białystok (opr. bm)

Czytelnicy pytają — „GW” odpowiada Jaki bilet dla opiekuna inwalidy?

Po ciężkiej chorobie otrzymałem stałą grupę inwalidzką z przyznaniem opieki osób innych. Wiem, że mam prawo korzystania z bezpłatnych przejazdów w autobusach komunikacji miejskiej. Czy osobie opiekującej się mną także przysługują bilety bezpłatny? — pyta Piotr Sz. z Hajnówki.

W sprawie tej wypowiedział się zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku — mgr. Wacław Ostaszewski:

„Bilety bezpłatne w autobu-

sach komunikacji miejskiej przysługują jedynie opiekunom inwalidów wojennych i wojoskich zaliczonych do I grupy inwalidztwa oraz opiekunom uczniów szkół specjalnych (dzieci upośledzonych). Podstawa prawną jest zarządzenie Ministra Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 21 grudnia 1982 roku w sprawie opłat za przewozy środkami masowej komunikacji miejskiej”.

Tak więc opiekunowi Czytelnika nie przysługują przejazdy bezpłatny.

(bm)

del, ale także wytrawnym znawcą teatru i literatury francuskiej, jak chociażby: Tadeusz Żeleński-Boy, czy Antoni Słonimski. Autor „Siołwek” dostrzegł w utworze „zajmujące i ambitne zarzem” (uwaga panowie!) studium duszy kobiecej. Premierze spektaklu pisał m. in.: „Autor pokazał nam, że to dwie istoty: zawstydzona, obolała i wzgardzona stara nana oraz tryumfalna i twierząca, moga mieszkać obok siebie w jednym cieple”.

Do obejrzenia sztuki zachęcamy czytelników, którzy lubią „łatwe wzruszenia” na scenie i w filmie i nie boją się tego przyznać, ale również tych, którzy nie chcą się „kompromitować” i wzruszają się po kryjomu.

Premiera „Szaleństwa” odbędzie się 16 listopada o godz. 19.30, na małej scenie teatru. W foyer (obok sceny) otwarta zostanie wystawa prac łódzkiego fotografa, Andrzeja Września.

Natomiast 19 listopada (wtorek) o godz. 19.30, aktorzy zagrali spektakl specjalnie dla studentów. (olp)

Sprawy kultury nie mogą pozostawać obojętne dla partii i stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, związków, samorządowych. Nie dziwnego, że powołują one do życia komitety kultury. Czym one się zajmują? Niedawno pisałem o działalności Komisji Kultury przy Włodzimierzu Radzie Narodowej w Łodzi. Działalność Zespołu Kultury przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku rozmawiam z jego przewodniczącym — p. dr. ZYGMUNTEM KOSZYCĄ.

— Dlaczego zespół a nie komisja? A czy, prawdę mówiąc, rzecz w nazewnictwie? Ale skoro już padło takie pytanie, to wyjaśnię, że po prostu działamy w ramach Komisji Nauki, Oświaty i Kultury. Zespół został powołany przez plenum Komitetu Wojewódzkiego i jest jego organem. W jego skład wchodzi 14 towarzyszy reprezentujących różne środowiska, organizacje i instytucje kulturalne.

— Może trochę niedyskretnie pytanie: czy dobor członków Zespołu nie był przypadkowy?

— Uważam, że nie. Gdy zaproponowano mi objęcie przewodnictwa Zespołu, zastanowiłem się nad tym. Było to chyba zrozumiałe: każdy przecież chce pracować w gronie ludzi, którzy gwarantują wywiązanie się z powierzonych mu zadań. Sądziłem, że doboru nie było przypadkowym. W tym Zespole.

— Czy jednak nie są duże mamy komisji, zespołów...

— Nie liczę ich. Ale znówu sprawa nie sprowadza się do tego, ile mamy komisji, zespołów, czy też innych podobnych komitetów czy zespołów. Ważniejsze jest to, czy one rzeczywiście działają, czy nie są tylko biurokracją.

— No tak, ale wasz Zespół Kultury istnieje przecież przy instancji partyjnej...

— I o tym nigdy nie zapominałem. Dlatego przed wszystkim — i to chciałbym mocno podkreślić — interesuję się działalnością partyjną w środowisku kultury.

— Działalność partyjna... To pojęcie bardzo szerokie i łatwo popaść tu w sloganowość.

— Działalność partyjna w środowisku kultury starajmy się rozumieć konkretnie. A więc w kręgu naszych zainteresowań znajdują się takie problemy jak szkolenie polityczne, wzrost szeregow partyjnych, poziom i tematyka zebrań partyjnych, oddziaływanie partyjnych na bezpartyjnych. Niestety, występują tu jeszcze duże niedostatki. Dlatego w tym roku chcemy na jednym z posiedzeń dokonać analizy i oceny pracy podstawowych organizacji partyjnych w instytucjach kultury i wśród pracowników kultury. Zresztą można także

i dziś znaleźć organizacje partyjne, które pracują dobrze i mogą być dla innych przykładem. Należą do nich m. in. POP w OPRF, muzea i archiwalia.

— Dlaczego taka waga przywiązanie do pracy POP w instytucjach kultury?

— Głównie dlatego, że działając w sferze kultury nie mają one łatwego zadania. Trzeba więc im pomóc. A jeśli trzeba, to i zainspirować do pracy m. in. poprzez wymianę ciekawych doświadczeń. Pamiętajmy, że działają one wśród ludzi, których cechuje różnorodność postaw, zachowań, a i często odruchów emocjonalnych. To wymaga bardzo indywidualnego podejścia do pracy partyjnej w środowisku kultury.

— Wiem, że interesowaliście się również społecznym ruchem kulturalnym i amatorskim ruchem artystycznym. Jak wypadły oceny w tych ważnych dziedzinach życia kulturalnego na Białostocczyźnie?

— Osobiście bardzo bliski mi jest społeczny ruch kulturalny. To przecież z niego powstało Muzeum Wojska, którym z wielką przyjemnością kieruję od jego założenia. Uważam, że nie zawsze właściwie się docenia społeczny potencjał twórcy. W naszym województwie 16 towarzyszów społeczno-kulturalnych, 5 towarzyszów specjalistycznych i 4 oddziały stowarzyszeń centralnych. Z ich inicjatyw powstają muzea regionalne, izby pamięci narodowej, one inspirowały różne imprezy masowe, a także organizują czynny społeczny ruch kulturalny. Towarzystwa regionalne działają najbardziej swobodnie i wokół swej misji.

— Ale i tu mamy duże zróżnicowanie.

— To prawda. Dlatego trzeba być zadowolonym z tego, co udało się osiągnąć. W tym roku chcemy na jednym z posiedzeń dokonać analizy i oceny pracy podstawowych organizacji partyjnych w instytucjach kultury i wśród pracowników kultury. Zresztą można także

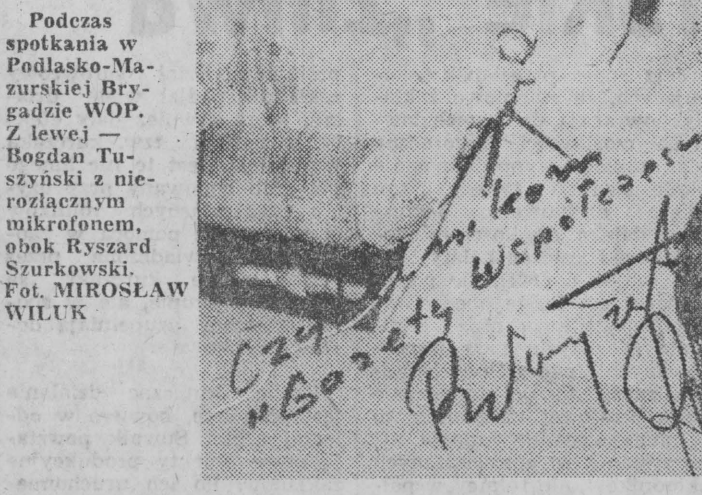
KULTURA służy wszystkim

Od pomysłu do postępu

NASZE rolnictwo, zdominowane przez drobne gospodarstwa indywidualne, niejednokrotnie boryka się z trudnościami wynikającymi z niedoboru maszyn i sprzętu rolniczego czy braku części zamiennych. Te luki potrafią nieraz wypełnić racjonalizatorzy. Koordynatorem ich poczyną jest Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Rolnictwa w Białymstoku, który już szesnasty rok prowadzi swą działalność w regionie północno-wschodnim. Wprawdzie przeżywał swoje wznioły i upadki, ale jego działalność na rzecz rolnictwa zaowocowała niejednokrotnie ciekawymi pomysłami.

Obecnie Klub zrzesza 103 przedsiębiorstwa i spółdzielnie w trzech województwach: białostockim, łomżyńskim i sułkowskim. W ostatnich latach szczególne usiłowania w kierunku zastosowania projektów wnoszących przeciętnie około 50 mln zł w skali rocznej. Najlepsze wyniki zanotowały POM w Dąbrowie Białostockiej, Sokółce i Białostoku oraz SKR w Krynicy, Suchochowie i Wyszakach oraz Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Białymstoku. Wśród twórców indywidualnych wyróżniają się m. in. Leon Ryba, Józef Greczek, Antoni Byliński i Czesław Sańko.

Formy działalności Klubu są różnorodne: konkursy, giełdy wiedzy, wyścigi techniczne, odczyty itp. Dobre wyniki przynosi współpraca z pokrewnymi placówkami w Warszawie, Lublinie i Poznaniu. Racjonalizatorzy swą pomocą służą specjalistom z Olgierdowa Osiedla Rzeczoznawstwa i Doradztwa Rolniczego



Podczas spotkania w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie WOP. Z lewej — Bogdan Tużyski z nie-roszarym mikrofonem, obok Ryszard Szurkowski. Fot. MIROSLAW WILK

Kwiaty i oklaski dla R. Szurkowskiego

Były kwiaty i oklaski, uśmiechy i serdeczność, które ma się zawsze dla ludzi lubianych. Ale to tylko oprawa dla tak wyjątkowego wydarzenia jak spotkanie z posłem do Sejmu PRL, trenerem PZKO, światowym sportowcem Ryszardem Szurkowskim, któremu towarzyszą, a także dzielili się bogatymi wspomnieniami, znany dziennikarz radiowy, Bogdan Tużyski.

Tak było w sali kina „Forum”, tak też było w Pod-

KSIAŻKI NADESŁANE

Nowe tomy poetyckie Wydawnictwa Literackiego: BOGUSŁAW ROSTWOROWSKI — PIKES i PIKES, Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 2000 egz., str. 58, cena 30 zł.

ADAM ZIEMIANIN — MAKATKA Z PŁONĄCĄ DOMU, Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 2000 egz., str. 106, cena 35 zł.

STEFAN JURKOWSKI — GENESIS, Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 2000 egz., str. 50, cena 30 zł.

MIROSLAW PRANDOTA — ODMIENIA, Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 10 000 egz., str. 235, cena 180 zł.

Tom reportażu.

Polak i słowa

Wielu wcieleniach i aspektach wraca ciągle jeden temat: **pestycydy**. Wiadomo — chodzi o różnorodność związków chemicznych, są silniejsze trucizny. Najtrudniejszy problem stanowią pozostałości w roślinach, oraz trudny rozkład w glebie. Cała gama obaw i krytyki. Czasami słychać nawet desperackie twierdzenia, że sami kłamiemy na siebie, bo ci, którzy pozostawiają bolesne ślady, czyli egipska plaga, wynikająca z ludzkiej niewiedzy, naiwności, dyktatu chemii, bezradności specjalistów, w tym również osób, które mają czuć nad naszym kochanym zdrowiem.

TYMCZASEM trzeba włożyć między bajki opowieści o tym, że pestycydy — bez żadnych perturbacji — mogą być w każdej chwili wycofane z rolnictwa. Niestety, są one konieczne, bowiem bez nich sytuacja żywnościowa świata uległaby gwałtownemu pogorszeniu. Nikt nie mówi, że preparaty te są niewinne, obojętne i możemy nimi zjadać bez umiaru. Problem sprowadza się do pytania: jakie pestycydy, ile ich stosować, gdzie, kiedy?

PRZEZ WIELE LAT trwały prace nad wyprodukowaniem związków chemicznych, które byłyby stosowane w minimalnych dawkach, działając wybiórczo i skutecznie, nie dawały pozostałości, lub możliwie najmniejszą ich ilość. Trudno dziś zliczyć ile

zainteresowań Zespołu Kultury. Zależy nam bowiem na tym, abyśmy mieli więcej takich towarzyszy jak np. Stowarzyszenie Twórców Ludowych. Nasze twórczyństwo ludowe, szczególnie w dziedzinie teatru artystycznego, zajmują czołowe miejsca w kraju.

— Inne problemy, którymi zajmował się klub planuje zainteresować w najbliższym czasie Zespół Kultury?

— Wymienilibym tutaj szczególnie dwa zagadnienia: zadania partii w aktywizacji życia kulturalnego robotników oraz stan i perspektywy rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego. Życie kulturalne w środowiskach robotniczych budzić musi duży niepokój. Dlatego tym problemem chcemy się szerzej zająć na listopadowym posiedzeniu Zespołu Kultury. Chcemy także jedno z najbliższych naszych posiedzeń poświęcić amatorskiemu ruchowi artystycznemu.

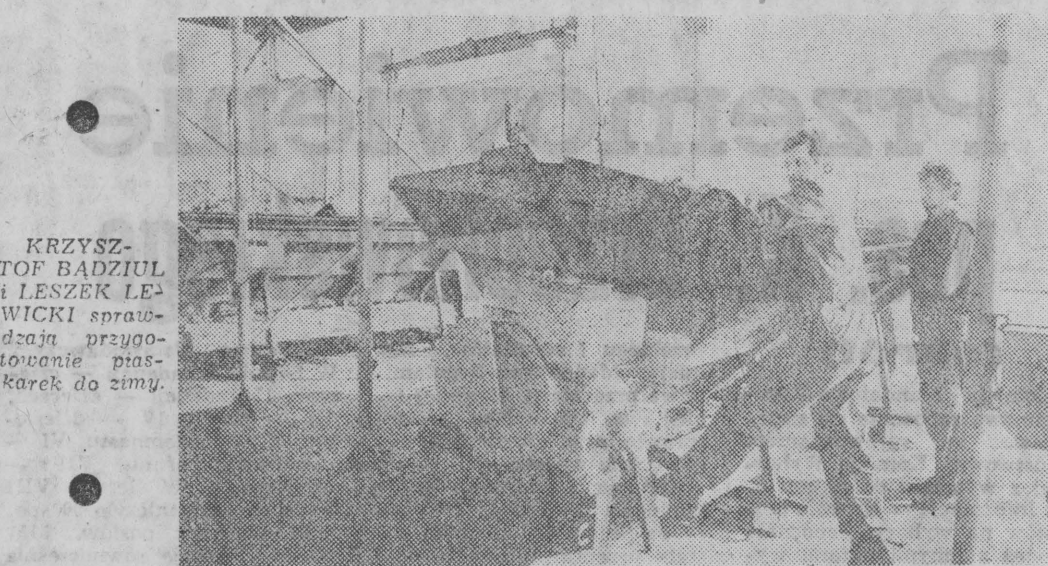
Szczególnie działając w kulturze, pamiętać należy o młodzieży. Chodzi mianowicie o inspirowanie jej do działalności w kulturze i na rzecz kultury. I tu ważna rola mogą i powinny odegrać organizacje młodzieżowe. Dlatego wyróżnić należy Białostocką Chóralę ZHP za przystąpienie do ważnej operacji „Zamek Tykociński” — śnieżenia na odcisk zabójką historyczno-architektonicznym, których przecież w naszym regionie mamy już tak mało.

— Nie nie mówiliśmy o bazie, środkach...

— I to nie dlatego, żeby z nimi było tak „rozgow”. Baza lokalowa, jaka dysponują placówki kulturalne, jest w naszym województwie bardzo zróżnicowana i, podlegała. Bardzo nas niepokoi kurczenie się z roku na rok bazy kinowej na Białostocczyźnie. Sytuacja stała się poważna. Również coraz mniej jest środków finansowych na rozwój kultury. Ale to już temat do osobnej rozmowy.

Jesli na zakończenie chciałbym jeszcze coś powiedzieć to to, że na rzecz kultury powinniśmy działać wszyscy. Wynika to choćby stąd, że wszystkim służy przecież dobra kulturalna, które posiadamy i pomnażamy. Pamiętajmy, że to jest kultura, stanowi także arenę działalności politycznej. Dlatego z taką uwagą i troską należy odnosić się do wszelkich poczyną i zamierzeń w sferze kultury.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: STANISŁAW ŚWIERAD



Przed zimą na drogach

Spokój i obawy

GDYBY nie brać pod uwagę faktu, iż nie ma jeszcze opadów śniegu, to można by rzec, że zima już mamy. Tak przynajmniej wynika z charakteru prac, jakie obecnie wykonujemy — mówi dyrektor Rejonu Dróg Publicznych w Augustowie inż. Antoni Sarsieć.

Zakończyliśmy już remonty kapitalne nawierzchni bitumicznej, pozostała natomiast jeszcze do ułożenia mas smołowych.

Augustowski RDP odwiedza w pierwszym tygodniu listopada. Na placu pod wiatami na wycieczkę znajdują się metalowe pudła piaskarek, do samochodów ciężarowych montowane są stalowe ramy, do których doczepia się zima plugi. Drogowcy „uzbroją” także w podobne urządzenia wiele pojazdów należących do innych firm.

Choć po prawdzie nie bardzo wiem dlaczego tak dużo mówimy teraz o zimie — dodaje dyrektor. Wszak to, co ma służyć teraz, powinno być gotowe już wiosną. Tak przynajmniej jest u nas i chyba w bardzo wielu rejonach. Piaskarki, które fotografowaliście, już dawno zostały zamontowane i umieszczone na podnośnikach. W każdym z nich praktycznie nie wykorzystujemy od dwóch lat ciężki plug ATS i plug wirnikowy.

O augustowskim RDP od lat kierownik i przełożeni mają dobrą opinię. Na oświadczeniu jest tam na czas przegotowane, zresztą — niemożliwość porządku w pracy mówią o sędziwie Rejonu.

W czasie zbliżającej się zimy pod najbardziej niebezpieczną okolicą znalazła się droga nr 11 wiodąca z Warszawy



Próbny montaż pluga jednostronnego. Kierowca HIPOLIT OKRAGŁY pracuje w RDP już 23 lata.

wy do Suwałk na odcinku ponad czterdziestu kilometrów, a także drogi z Elku i Białegostoku. To tzw. pierwsza i druga kolejność zimowego utrzymania. Potem idą „trójki”, przy czym i one podzielone zostały na dwie kategorie. Ważniejsze z nich to te, których przebieg jest niebezpieczny z uwagi na zaopatrzenie ludności i odbiór plodów rolnych.

W okolicach Augustowa można zobaczyć już drogowców, którzy zastawiają słony przeciwnieśniewy. Już chyba do historii przelatają malownicze płotki zbitane z drewnianych desek i żerdzi. Teraz ich rolę przejmie siatka

z plastiku. Siatki ochronią przed zasnieniem około 45 kilometrów dróg państwowych kategorii drugiej i trzeciej.

Rozmowa o zimie w RDP toczyłaby się w nastroju całkiem sympatycznym, gdyby nie prozajne zmierzanie dyrektora. Otóż mimo obowiązku zimy nowego prawa o drogach, w środowisku trwa swoista prowizorka. Niektóre są zasypane wygnaniem pracowników, sposób finansowania wykonanych prac...

— może jeszcze przed zimą... (zby) Fot. Z. ZAREMBA

Pół żartem, pół serio

Makulatura bogaci?

KIEDYś dzięki Melchiorowi Wańkowiczowi karierę zrobił slogan reklamowy „Cukier krzepi”. To nie, że protestowali przeciwko niemu lekarze, zwłaszcza dietetycy. Marzy mi się podobny slogan, tyle że o zabarwieniu nieco złośliwym w rodzaju „Makulatura bogaci”.

Bogaci — z całą pewnością. Pytanie tylko: kogo? Zebrałem pięć wiosek gazet i tygodników i pewnego dnia zaniosłem do punktu skupu. Miałem nadzieję, że dostanę za makulaturę parę rolek papieru toaletowego. Niestety, poinformowano mnie, że papieru już się nie daje w zamian za papierzyki. Jest gdzieś punkt skupu, który tego jeszcze dokonuje, ale gdzie — trudno powiedzieć.

Nie miałem wyjścia, sprze-

dałem makulaturę za gotówkę. Dostałem za pięć wiosek równo pięćdziesiąt złotych. I to mnie trochę przerażało. W domu uczęszczałem do szkoły, że za gazety i tygodniki, które znalazły się u tych pięciu wiosek, zapłaciłem 5,675 złotych. A więc za makulaturę z tych gazet i tygodników otrzymałem ponad sto razy więcej niż uczęszczałem do szkoły za nie zapłaciłem.

Cóż, mogłem tylko pozazdrościć automobilistom, którzy za polanę i zarządzenie pudła, których w innych krajach nie chcą przyjąć nawet pod zgniatacz w obawie, aby go zbyt szybko zabrudzić, mogą u nas dostać więcej, niż za nowy wózek.

(s) (baj)

Nowe połączenie PKS

Oddział PKPS w Białej Podlaskiej uruchamia od najbliższej soboty, 16 bm. nowe połączenie autobusowe z Białą Podlaską do Białegostoku. Wyjazdy z Białej Podlaskiej będą odbywać się w każdy piątek i niedzielę o godz. 16, natomiast powroty z Białegostoku do Białej Podlaskiej w soboty i poniedziałki o godz. 6.40. (bis)

O żubrach dla dzieci

W najbliższy piątek, 15 listopada br., w programie I TVP o godz. 9 i 14.50, zostanie nadany program dla klas III szkół podstawowych, zatytułowany „Odwieźmy żubra” (z cyklu „Wokół nas”), zrealizowany w sierpniu ub. roku w obiektach Białowieżskiego Parku Narodowego przez red. Hanne Milewską.

Zapraszamy przed telewizory! (baj)

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA „ZŁOTE RUNO” w Rogowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymieniony sprzęt:

Lp. Nazwa maszyny Typ Rok prod. Cena wyw.

1. Ciągnik z kabiną C-360 1978 662.470,—
2. Prasa K-42/1 1974 141.695,—

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1985 r. o godz. 10 w biurze RSP Rogowo. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu nieograniczonego, II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 po obniżonej cenie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem do kasy RSP lub na konto 805012-5887 BGZ Białystok.

k 4738-1

usługi

USŁUGI WPHW
— informację tel. 937
SPRZĘT DROBNY
GOSPODARSTWA DOMOWEGO
— ul. Piastowska 11
— ul. Mickiewicza 25
— ul. Sienkiewicza 43
OPRZ. GOSPODARSTWA DOMOWEGO
PRALNIA — tel. 939
— ul. Sienkiewicza 43
WYKONAWCZOŚĆ
— ul. Warszawska 79, tel. 959
— ul. Narutowicza 3, tel. 511-770
— ul. Oleśnicka 3, „Starcie”
— tel. 283-15 obok dzielnicy „Słoneczny Stok”
donato:
— radioodbiorniki
— gramofony
— magnetofony
— k 4912-0
TELEFONOWE 512-246, Zawilski
— k 6048-0
TELENAPRAWA 419-461, Gacki
— k 6728-0
TELENAPRAWA 334-13, Zamajty
— k 6795-0
TELENAPRAWA 413-318, Drodowski
— k 6922-0
TELENAPRAWA 336-01, Wydra
— k 6922-0
TELEKOLOR 418-482, Kowalewski
— k 7003-1
TELENAPRAWA 413-763, 338-33, Kallnowski
— k 7012-0

Wykazy głębokiego współzwiązku

p.k. w stanie spoczynku

MARIANOWI CIESIELSKIEMU

z powodu śmierci

Zony

składają:

Kierownictwo, POP i Rada

Pracownicza KWSW w Białym

Stoku oraz funkcjonariusze

policji i milicji woj. białostockiego.

k 5052-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

Koleżdy EUGENIUSZOWI

BRZOZOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:

koleżanki i koledzy z Kuratorium

Oświaty i Wychowania w Łomży.

k 5047-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

Wykazy głębokiego współzwiązku

mgr DANUCIE

SADOWSKIEJ-SABAT

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd

Zw. Zaw. i Współpracy Społecznej, „Mototransport” w Białymstoku.

k 5051-1

40 lecie PSS „Społem”

w Głzycu

Przykład dla innych

W minioną sobotę uroczysta akademia PSS „Społem” w Głzycu uświetniła jubileusz 40-lecia swego powstania i działalności. W 1945 r. Spółdzielnia ta rozpoczęła swoją pracę jako „Lecznica”. Dysponując jednym sklepem spożywczym, a obecnie jest takich 44 oraz cztery zakłady produkcyjne i 21 — gastronomicznych. Ubiegły rok „Społem” zamknęło zyskiem w wysokości 25,3 mln zł.

AKADEMIA była okazją do przypomnienia pięknej historii głyzijskich spółdzielców, a także do złożenia gratulacji najbardziej zasłużonym. Dyrektor Wydziału Handlu UW w Suwałkach — Stanisław Krzywicki przekazał list gratulacyjny wojewodzie, a dyrektor Biura Lustracji CZSS „Społem” w Warszawie — Zbigniew Niski — odczytał podobny sygnowany przez szefa Centrali — Bogdana Augustyna. Natomiast podziękowania za efektywną pracę złożył zarządzie i sekretarz KNP ZPZR — Franciszek Kulasa.

W trakcie spotkania Stanisław Miedziński odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi Horsta Pietrzyka — Srebrnym, a Annę Biegonską — Brązowym.

26 zasłużonych pracowników, m. in. Edwarda Treszyńskiego, Stanisława Falskiego i Sabiny Resner wyznaczono medale 40-lecia. Liczna grupa została uhonorowana odznakami rezydentów.

Głzycka PSS może być przykładem spółdzielni — i to nie tylko w woj. suwalskim — która potrafi zapewnić zaopatrzenie w artykuły spożywcze i niektóre przemysłowe. Nieraz już pisaliśmy o wzorowo prowadzonych placówkach handlowych, nawet w okresach tzw. trudności obiektywnych. Zaopatrzeniowcy z Głzycka nie sędzą z założonymi rekordami, lecz aktywnie prowadzą poszukiwania atrakcyjnych towarów. (CK)

Dni Japońskie w Łomży

▲ Ikebana i origami ▲ Barwne drzeworyty ▲ Architektura i film

Po „Dniach Węgierskich” Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży zaprasza tym razem na spotkania z kulturą Kraju Kwitnącej Wiśni. Ich różnorodny charakter i szeroka gama prezentowanej egzotyki powinny zainteresować łomżyńskich bez względu na wiek.

„Dni Japońskie” trwać będą dwa dni, 16 i 17 bm. W sobotę, o godz. 14, zainauguruje je w klubie „Słone” pokaz ikebany — sztuki układania kwiatów, który poprowadzi najlepszy krajowy ekspert — Maria Danuta Kamecka z Warszawy. Pozostałe imprezy odbędą się w klubie

„galerii „Pod arkadami”. O godz. 16 otwarta zostanie wystawa barwnego drzeworytu japońskiego, a następnie, o godz. 17, dr. inż. arch. Krzysztof Strebekowski z Warszawy, który studiował w Japonii, przybliży słuchaczom piękno architektury tego kraju. O godz. 20, odbędzie się degustacja japońskich potraw.

W niedzielę, o godz. 12, ponownie Krzysztof Strebekowski będzie o architekturze użytkowej, o tym, jak wyposażony jest tradycyjny i współczesny japoński dom. O godz. 14, nauczyciel szkoły japońskiej w Warszawie — Akiko Kamiya, przedstawi będzie origami — sztukę układania papieru i kaligrafii. Origami była już w Łomży prezentowana i jej pokaz cieszył się ogromnym powodzeniem. Na zakończenie „Dni” w niedzielę, o godz. 17, w klubie „galerii” odbędzie się przegląd filmów krótkometrażowych o Japonii.

Pomagają ludziom w podeszłym wieku

W 1981 roku w Lipsku n.Biebrze założono koło PCK. Jego przewodniczącą została pociągowa tamtejszego Okręgowego Związku Halina Pałko. Swoim zaangażowaniem obejmuje ona całą gminę. Dzięki dobrej organizacji lipskiego koła, ludzie starsi i samotni, którzy najbardziej potrzebują opieki, zostali jej objęci. Opiekują się nimi siostry PCK.

W gminie pracuje dwanaście siostr. Pod ich pieczą znajdują się piętnaście osób. Ponadto siedemnaście innych sprawuje opiekę nad dziewiętnastoma swoimi sąsiadami.

O ludziach starszych pamięta również lipski Urząd Gminy, który dla najbardziej potrzebujących przyznaje jednorazowe zapomnie na zakup ubrania i opału. W roku bieżącym pomoc finansową otrzymało 27 osób, członków Związku Emerytów i Rencistów oraz ZBoWiD. (R)

Komunikat MO

10 sierpnia br. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła HALINA OKRUKOWICZ z domu Kiepiada, c. Jana i Cecylii, urodzona 19 lutego 1928 r. w Gódnym, zamieszkała w Białymstoku, ul. B. Chrobrego 6 m. 21.

CECHY ZWYKŁE: wzrost 161 cm, ciemne włosy, ciemne oczy, ciemna cera, nos mały, uszy średnie odległość, widoczne braki w uzębieniu.

Osoby, które widziały wymienioną po dniu zaginięcia bądź znalazły miejsce jej pobytu, proszone są o skontaktowanie się z II Komisariatem MO w Białymstoku lub najbliższą jednostką MO.

Śladem publikacji

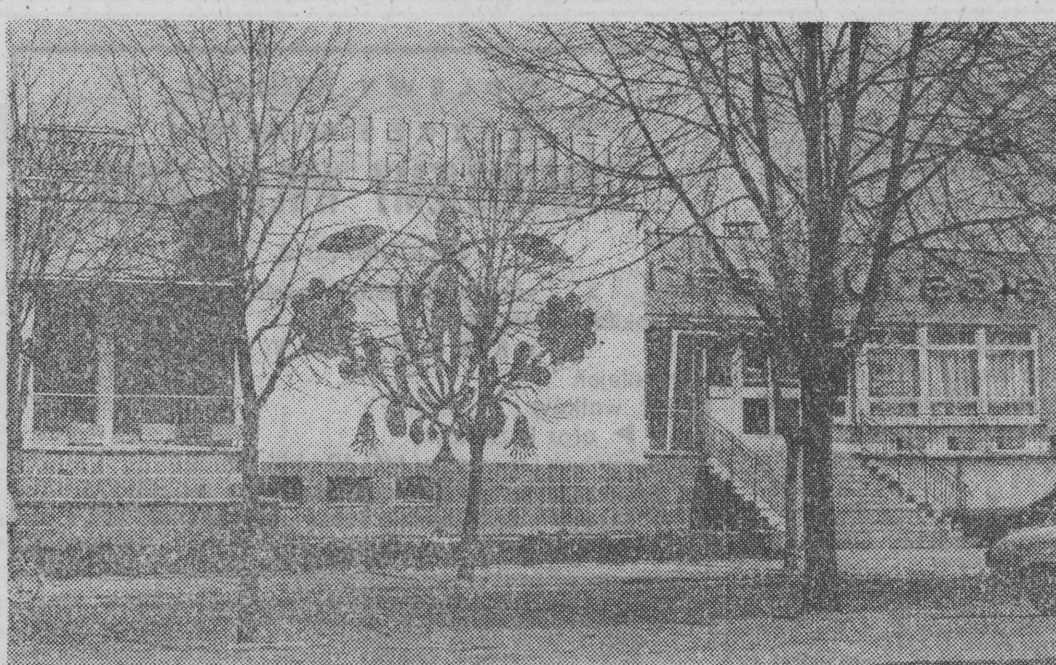
Niedawno skrytykował mi nieprawidłowy przebieg prac budowlanych — porządkowych na podwórku przy ul. 22 Lipca 1 w Łomży. Jeszcze w dniu ukazania się informacji łomżyński oddział „GW” odwiedził kierownik budowy, twierdząc, że wszystkie zarzuty były wyssane z palca i nie ma w nich krzywdy. Poprosiliśmy go, aby przedstawił pisemnie stanowisko w tej sprawie. Zgodził się, zapewniając, że nastąpi to w ciągu kilku najbliższych dni. Do dziś nie otrzymaliśmy ani słowa.

Przyszedł natomiast list od mieszkańców wspomnianego budynku, którzy w znaczący sposób wzbogacili naszą wiedzę o tej budowie. „Koparka wykopała od miedzy śmietnikami na placu, gdzie były użytkowane dwa metalowe trzepak. Zniszczyła je”. Autorzy listu pytają: dlaczego nie ma nad tym pracami żadnego nadzoru? Ich zdaniem trzeba było wykopac i umieścić w bezpiecznym miejscu. Wandalizm wyszł z założenia, że i tak spółdzielcy za to zapłacą. Nie dziwnego, że tak dużo podwyższa się czynsz, bo wlicza się to w koszty niegospodarności spółdzielni mieszkaniowej.

Jeśli chodzi o zawarty w artykule opis lania cementu przy kłatkach schodowych, to wszystko się zgadza. Wadliwie wykonano szalunki, były za niskie, w związku z czym nie można było położyć desek, po których można przejechać nad wylanym cementem. Wobec tego — czytamy dalej w liście — byliśmy na kilka godzin uwiecznieni w domach, a inni — brodzili w rzadkim cemente. Ci „wspaniali” wykonawcy sporo razy poprawili ślady butów. I nie pra-

Sprostowanie

W notatce „Złota Jesień” zamieszczonej 8 bm. na łamach „GW” zamieszczono błędnie nazwisko pana Jerzego Pietruszkiewicza z Elku. Zamierzaliśmy i czytelników przeprosimy.



W Wysockim Mazowieckim. Fot. J. Cieluszek

Szkolenie kadr kierowniczych

Mnogosc aktów prawnych dotyczących nowych zasad ekonomicznych w zarządzaniu przedsiębiorstwem wymaga od kadry kierowniczej wyjątkowej biegłości przy ich stosowaniu. Zdobywa się ją poprzez stałe kształcenie się, pogłębianie zdobytych wiadomości nt. nowych przepisów, ich interpretacji. Taką możliwość stwarza min. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, urządzające cyklicznie sesje, sympozja naukowe.

Na 9 grudnia br. tego typu spotkanie zaplanował Oddział TNOiK w Łomży. Będzie ono poświęcone problemom prawnym z zakresu prawa pracy, przepisów finansowych, reformy gospodarczej. Szkolenie prowadzi będą: Zenon Młynarczyk — dziekan Okręgowej Rady Radców Prawnych w Białymstoku i Zygmunt Zembrzycki — prokurator z Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży.

Organizatorzy postawili za cel nie tylko przekazanie wiedzy na tematy prawne, ale i umożliwienie zainteresowanym skorzystanie z poradnictwa w konkretnych przypadkach, z którymi mają do czynienia w swej pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział TNOiK w Łomży, ul. Świerczewskiego 143, (nom)

TWP — krzewicielem wiedzy pozaszkolnej

Prawie setka uniwersytetów powszechnych, ponad sześćdziesiąt punktów odczytowo-dyskusyjnych, około dziewięćset członków — oto w największym skrócie stan Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w woj. suwalskim.

Ta, wielce zasłużona organizacja wyższej użyteczności, jest najpoważniejszym krzewicielem wiedzy pozaszkolnej wśród społeczeństwa. Do TWP należą ludzie, którzy dysponują określoną wiedzą i są gotowi przekazać ją szerszemu audytorium.

NAJLICZNIEJSZA grupa stanowią nauczyciele, ale znajdujemy tam też lekarzy, prawników, ekonomistów, pracowników administracji państwowej, specjalistów z dziedziny rolnictwa i ochrony środowiska przyrodniczego.

Stalymi placówkami TWP są uniwersytety powszechne, których w roku szkolnym 1985/86 najwięcej będzie funkcjonowało w szkołach. Ich słuchaczami są rodzice uczniów, a wykładowcami — pedagogowie, psychologowie, prawnicy. W każdym takim uniwersytecie powszechnym dla rodziców przewiduje się 60 godzin wykładów w ciągu roku.

Poza szkołami, uniwersytety powszechne działają przy klubach „Ruch” oraz trzech „Klubach Rolników” prowadzonych przez młodego pokolenie. Druga forma pracy TWP są punkty dyskusyjne prowadzone w ramach cyklu „Młodzi”. Nie wykluczają, a wręcz przeciwnie, jak to takie spotkania poprzedzone są odpowiednimi audycjami radiowymi. W czasie tych spotkań dochodzi do dyskusji nad najważniejszymi zagadnieniami współczesności: czy dzisiejsza młodzież ma ideały; życie

na wsi — szansa czy degradacja; wykształcenie i co dalej?; wierność sobie — dlaczego i kiedy?

Tego rodzaju dyskusje prowadzone są pod patronatem TWP we wszystkich internatach szkół ponadpodstawowych w województwie, a także w piętnastu klubach „Ruch”.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej nie korzysta z bezpośrednich dotacji państwa, jest organizacją finansowo samodzielną. Swoje dochody czerpie z odpłatności za prace lektorów. Dlatego tak ważnym jest, by jej rola była właściwie doceniona przez przedsiębiorstwa i instytucje posiadające środki na działalność oświatową.

TWP najwięcej rozumie nie tylko w Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz w poszczególnych inspektoratach oświaty i wychowania. Niestety, nie można tego powiedzieć o przedsiębiorstwach produkcyjnych, które tłumaczy się brakiem czasu i brakiem pieniędzy na prowadzenie działalności oświatowej wśród załóg.

E. PIETRUSZKIEWICZ

Zapobiegajmy pożarom

KAZDEGO ROKU w okresie jesienno-zimowym zwiększa się ilość pożarów powstających na skutek niewłaściwej eksploatacji urządzeń ogrzewczych, a szczególnie elektrycznych, bądź używania urządzeń posiadających wady techniczne. Przeciwdziałając takim sytuacjom Komenda Rejonowa Straży Pożarnej w Górnym Mazowieckim zwraca uwagę na konieczność wprowadzenia kilku niewielkich — ale jak się okazuje istotnych — poprawek do dokumentacji. Ale oni znają swoje i... robotę spartaczyli. (Kłos)

wszelkie materiały łatwopalne należy przechowywać w następujących minimalnych odległościach: — 60 cm od pieca metalowego opalanego paliwem stałym bądź grzejnika elektrycznego; 30 cm od pieca z kamienia, kafli itp.; 50 cm od grzejnika elektrycznego; 50 cm od punktu świetlnego;

nie wolno pozostawiać bez dozoru włączonych do sieci przenośnych urządzeń elektrycznych (w tym również grzałek nurkowych);

zabrania się dokonywać napraw urządzeń elektrycz-

nych, bez posiadania wymaganych kwalifikacji;

nie wolno korzystać z uszkodzonych lub prowizorycznych urządzeń instalacji;

zabronione jest korzystanie z uszkodzonych pieców; użytkownika pieców, palenisk podłogowych pod paleniskiem należy zabezpieczyć blachą o wymiarach 40x60 cm;

nie wolno przedkładać instalacji elektrycznych oraz dokonywać samowolnych napraw przepalonych bezpieczników.



Wysokiego Mazowieckiego

kich postępów są różne: niepowodzenie w nauce (objawia się to zwłaszcza pod koniec roku szkolnego), zatargi rodzinne, i to najgorsze, czyli wejście na drogę przestępstwa. Do wielu nieporozumień nie doszłoby, gdyby była odpowiednia troska rodzin lub opiekunów. Dotyczy to zarówno pieczy nad dziećmi, jak też nad starszymi. Bywa też, że zaginięcie i późniejszy tragediom „sprzysięga” alkohol i wejście w środowiska podejrane.

W bieżącym roku zgłoszono miliony w Suwałkach, „Chaos” w Suwałkach, „Chaos” w Suwałkach. Ten ostatni, występujący w bardzo okrojonym składzie (dwie osoby), gra bardzo dobrą muzykę, skomponowaną przez jego lidera Jarosława Fiebricha.

W niedalekiej przyszłości, ekipa KKK przewiduje kolejną imprezę z tego cyklu. Tym razem będzie to „Canit-blues”. (Dot)

Fot. Janusz Bernatowski

Więcej zabawek z Kolna

W Zakładzie Zabawkarskim Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy „Kolnanka” w Kolnie produkowane są przede wszystkim pluszowe misie, pieski, żaczki, koziołki. Jest też kaczka na biegunach. Najwięcej wytwarza się jednak niedźwiadków — około czterdziestu tysięcy miesięcznie. Roczna wartość produkcji wynosi około 120 milionów złotych — mówi kierownik zakładu, Andrzej Polkowski i wiceprezes WUSP, Wiesław Zaleski. — Zabawek może być więcej. Potrzeba nam jednak więcej pluszu. Wielka szkoda, że nie mamy go pod dostatkiem. Materiał ten otrzymujemy głównie z Fabryki Wyrobów Runowych „Birona” w Białymstoku.

Na pluszowe zabawki jest duże zapotrzebowanie. W przyszłym roku z kolniskiego zakładu trafią do dzieci także słonki, lwy i koty. Przy ich wytwarzaniu pracują przeważnie młodzi ludzie. Produkcja milusińskich przynosi wiele zadowolenia i satysfakcji, a jak wiadomo — wszystkie dzieci lubią misie, a zwłaszcza te pluszowe, miękkie i przyjemne w dotyku.

Pracownicy „Kolnanki” chcą dostarczyć więcej zab-

wek przed nadchodzącymi świątami, wobec tego zakłaga postanowiła przepracować bieżący miesiąc wszystkie wolne soboty. W ciągu jednej z nich wytworzono zabawki za około pół miliona złotych.

Wśród pracowników zakładu z Kolna solidnością w wykonywaniu swoich obowiązków wyróżniają się Marianna Klimek, Barbara Nerko, Halina Kuczyńska, Anna Duda i Roman Czuby. (JC)

Kogo obowiązują plany?

Jak rodzi się plan w gminie? Najczęściej przez siebie obywateli przekłada się szereg obowiązków, który jest korygiuje i po zatwierdzeniu przez Gminną Radę Narodową przystępuje się do wykonywania zadań.

WIADOMO TEŻ, że władze poszczególnych jednostek administracyjnych mają swoją ambicję przetrwania i ich możliwości. I to też rozumieją. Kiedy jednak te ambicje zamierzają stać się oficjalnym dokumentem, powinny być bezwzględnie respektowane. Tak właśnie rozumieją w Gminie w Miłkach. Stąd też z całą odpowiedzialnością co roku wykonuje się plany produkcyjne, z których — jak wiadomo — w pierwszym rzędzie rozliczani są nauczelnicy i sekretarze.

W tym roku przykładowo plan sprzedaży ziół wykonano jeszcze w trakcie zimy, a do końca października prze-

krzyno go o 150 ton. Podobnie wygląda sytuacja w skupie mleka, mięsa i innych produktów rolnych. Jednym słowem — rolnicy gminy Miłki, znani z gospodarności, z przyjętych zadań wobec państwa wywiązują się namiętnie.

Tego samego domagają się mieszkańcy gminy od władzy zwierzchniej. Plan 3-letni (1983-85) przewidywał budowę 12-rocznego budynku mieszkalnego, tzw. agromoskwy, dla służby rolnych i nauczycieli. Za dwa miesiące plan trzynastu przejdzie do historii, tymczasem o budowie, która miała być finansowana ze środków wojewódzkich, nie ma słychać. Radni więc słusznie żądają: jak my wywiązujemy wobec naszych wyborców? Przecież plan został zatwierdzony...

Wiadomo — z budownictwem mamy kłopoty od lat i to wszędzie. Jednak nie tylko rzecz idzie o obiecaną agromoskwy. W planie zapisano także budowę piekarni, o której gotowa jest dokumentacja, lecz miejscowa spółdzielnia ma pułapkę. Stać ją co najwyżej na postawienie sklepu wiejskiego i takowej właśnie znajduje się w budowie we wsi Rydzewo. Tak sklepik kosztuje dzisiaj 3 mln zł i fundusze spółdzielcze na długie lata zostały wyczerpane.

Mimo wszystko władza gminy nie rozkłada rąk. Z funduszy sołectkich postanowiono wykupić działkę budowlaną, a wtedy być może inwestycja, tak potrzebna w gminie, ujrza światło dzienne. Inicjatywa społeczna się liczy, więc może ta zdominuje właścicieli władze do wywiązania się z przyjętych na siebie obowiązków. Ano, zobaczmy. (K)

W kręgu muzyki młodzieżowej

Od chwili, gdy przestał istnieć znany i lubiany w Elku młodzieżowy zespół „Ogród wyobraźni”, brakowało na ełckim rynku muzycznym jego godnego następcy. Spośród obecnie istniejących muzykujących grup duża szansa na zdobycie popularności ma zespół Klubu Kultury Kolejowej w Elku, który 26 października br., podczas imprezy w swoim macierzystym klubie „Rock-Front”, dał swój pożegnalny koncert. Dwóch jego członków w najbliższym czasie odchodzi do wojska. Niezła muzyka, ciekawa interpretacja i aranżacja wokalna na pewno pozwoliłyby zespołowi odnieść sukcesy na krajowych konkursach muzycznych, jak to już miało miejsce w roku bieżącym w Jarocinie, gdzie zakwalifikował się on do złotej dziesiątki. Całkowity dochód z imprezy „Rock-Front” przeznaczony został na Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

W październikowym koncercie w Elku wzięły także udział zespoły „ABY” z MDK w Suwałkach, „Chaos” z MDK w Elku. Ten ostatni, występujący w bardzo okrojonym składzie (dwie osoby), gra bardzo dobrą muzykę, skomponowaną przez jego lidera Jarosława Fiebricha.

W niedalekiej przyszłości, ekipa KKK przewiduje kolejną imprezę z tego cyklu. Tym razem będzie to „Canit-blues”. (Dot)

Fot. Janusz Bernatowski

Tenis stołowy

▲ NIEUDANA WYPRAWA ŁKS DO ŁODZI
▲ O WEJŚCIE DO II LIGI

Wszystko wskazuje na to, że pingpongistom łomżyńskiego ŁKS nie będzie tak łatwo wygrać swej trzeciej ligi, jak to było w minionych sezonach. Komuniści przegrali już dwa wyjazdowe mecze ze Startem Włodawą, a w miarę kolejnych meczów do tego zwycięstwa jeden punkt w lodzkiej spotkaniu z tamtejszą Tęczę.

Pierwszy pojedynek tych drużyn przyniósł remis 5:5. Punkty dla ŁKS zdobyli: H. Brzóska — 2 oraz Skrzypiec i Sawicki — po 1. W rewanżu zwyciężyła Tęcza 6:4, a punkty dla łomżyńskiego zespołu wywalczyli: H. Brzóska — 2 oraz Skrzypiec i Miłosek — po 1.

W sobotnim spotkaniu dobrze zagrała Hanna Brzóska. Po niej oczekiwanym wypadła zaś Krystyna Skrzypiec. Niestety i w niedzielnym meczu z Tęczę do tego słabszy dzień H. Brzóska i ŁKS poniosł porażkę. Co jest dziwne, w obu meczach łomżyńscy gracze bardzo nerwowo.

W kolejnych meczach o wejście do II ligi w tenisie stołowym meczem ŁKS Łomża rozgromił AZS WSP Olsztyn 10:1 i zremisował z Kormoranem Ostroda 3:3. Punkty dla ŁKS zdobyli: Zwierchowski — 3 i 1, Struśnicki — 1 i 1, Zdzienicki — 1 i 1, Skrzypiec — 1, Wysocki — 3 oraz deblu Struśnicki — Skrzypiec, Zdzienicki — Zwierchowski. W Wysocki — Zwierchowski — po 1.

Występujący w tej samej klasie rozgrywek ŁKS Łomża przegrał ze Startem Olsztyn 4:8 i wygrał z MKS Białymstok 4:4. W niedzielnym meczu z zespołem z Białymstoku ŁKS zdobył 3 punkty: Zwierchowski — 3 i 1, Polkowski — 2, Zaleski — 1 i deblu Zwierchowski — Polkowski. (dkt)

Gieź rowcy

za odczuli rozgrzewki

I liga

nał po za: sieg em Narwi i Pogoni

Turniejem dwóch drużyn WLKS Narwa Łomża i Pogon Łomża zakończył się rozgrywkami w I lidze. W ostatniej rundzie Narwa zremisowała 2:2 z Pogonią, a Pogon 2:2 z ŁKS Łomża. W tabeli: 1. ŁKS Łomża — 10 pkt., 2. Narwa Łomża — 10 pkt., 3. ŁKS Łomża — 10 pkt., 4. ŁKS Łomża — 10 pkt., 5. ŁKS Łomża — 10 pkt., 6. ŁKS Łomża — 10 pkt., 7. ŁKS Łomża — 10 pkt., 8. ŁKS Łomża — 10 pkt., 9. ŁKS Łomża — 10 pkt., 10. ŁKS Łomża — 10 pkt.

(Let)

Emocjonujący finisz

bokserów Mazura

Dobiegają końca rozgrywki o wejście do II ligi bokserów. W najbliższą niedzielę ekipa Mazur walczą w grupie drugiej, zmierzą się w Boguszyńskich z tamtejszymi Górnikiem. Ambicja ełczan jest odcienie zwycięstwa aby w ostatnim meczu z liderem tabeli Avia Świdnik nie doznać do końca sezonu porażki. W niedzielę 15 grudnia Mazur zmierzy się w własnym ringu z Avią.

A oto jak przedstawia się aktualna tabela:

1. Avia	7	10	95:45
2. Mazur	6	6	74:46
3. Moto	6	6	45:53
4. Stal Janek	6	4	43:77
5. Górnik	5	2	43:57

Avia pozostał tylko jeden mecz z Mazurem. Natomiast Mazur gdyby wygrał w Boguszyńskich, to wyrównałby konto punktowe z Avią. Na finiszu rozgrywek zapowiadają się więc duże emocje.

Pięciolatek Mazur solidnie przegrywał z Avią w niedzielnej spotkaniu z Górnikiem. (Let)

Jesienne bieganie

W Poznaniu odbył się ostatni III etap Półmaratonu „Przemysław” — biegu, który był jednocześnie drugim etapem pod nazwą „Wiek Henryka Brauna” — nieostateczny etap. W tym biegu wzięło udział 73 km, tyle ile lat będzie miał w danym roku 13 Braun i został rozdany na cztery etapy.

W starcie 60 biegaczy z całego kraju (ukończyło 47 zawodników) najwyżej okazał się na dystansie 19,5 km Tadeusz Rutkowski (Poznań) — 1:14,31. Na szóstej pozycji zajął miejsce Jarosław Dembiński (Mazowiecki) — 1:19,10. Po dwóch etapach J. Dembiński zajmuje w klasyfikacji ogólnej piąte miejsce, a w kategorii do 39 lat plasuje się na trzeciej pozycji.

W dniu 18 bm. Zarząd Miejski TKKF Zarząd SRS, Ogniska TKKF „PRIM” i „Swift” w Elku zapraszają wszystkich chętnych do udziału w I etapie Półmaratonu „Przemysław” — biegu, który będzie to „Canit-blues”. (Dot)

